

Z naszych dróg zniknie część znaków drogowych

Data publikacji: 15.12.2012 16:45

Wszystko wskazuje na to, że już niebawem z naszych dróg zniknie część znaków drogowych, a te które się pojawią nie będą montowane już tak pochopnie. Ma być czytelnie i jasno.

□

Szykują się duże zmiany. Z naszych dróg zniknie część znaków drogowych. - **Wprowadzenie nowych zasad pozwoli na przywrócenie wiarygodności znaków wśród kierowców oraz pozwoli na usunięcie dużej liczby nieuzasadnionych ograniczeń prędkości** – informuje portal ox.pl Urszula Nelken, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Na nadmiar znaków drogowych narzeka wielu kierowców. Wszystko wskazuje jednak na to, że oznakowanie pozostawiające wiele do życzenia wreszcie się zmieni. Znikną między innymi znaki: "Pocztą", "Bufet lub kawiarnia" oraz "Zakaz wjazdu wózków ręcznych".

- **Zmiany mają na celu ograniczenie liczby i zakresu stosowanych na drogach znaków drogowych, oraz zaproponowanie oznakowania dla nowych sytuacji i rozwiązań na drodze** – wyjaśnia Urszula Nelken, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad - **Podyktowane były koniecznością dostosowania oznakowania do obecnych sytuacji na drogach. GDDKiA przygotowała propozycje zmian rozporządzenia. Propozycje zostały przekazane do MTBiGM celem przeprowadzenia procesu legislacyjnego. To, kiedy zmiany wejdą w życie jest uzależnione od tego kiedy MTBiGM zakończy proces legislacyjny.**

Wygląd znaków ostrzegawczych pozostanie bez zmian. - **W przygotowanej propozycji – w zasadzie nie stosuje się ich w obszarach zabudowanych, w obszarach o dopuszczalnej prędkości do 50 km/h znaki np. A-17 (dzieci), A-16 (przejście dla pieszych) i A-24 (rowerzyści) należy stosować w wyjątkowych sytuacjach. Znaki powinny być ustawiane tylko w miejscach gdzie kierujący pojazdami mogą mieć problemy z właściwą oceną sytuacji na drodze** – dodaje rzecznik, akcentując jednocześnie, że w przypadku znaku B-25 (zakaz wyprzedzania) doprecyzowano zapisy tak, by nie stosować tego znaku jeżeli zakaz wyprzedzania wynika z odrębnych przepisów oraz tego, że znak należy stosować rozważnie, aby nie uległ on deprecjacji.

W przypadku znaku B-33 (ograniczenie prędkości) również doprecyzowano zapis. - **Nie stosuje się znaków B-33, jeżeli kierujący w jednoznaczny, niebudzący wątpliwości sposób może ocenić geometrię drogi oraz jej stan techniczny. Przed wprowadzeniem ograniczeń prędkości należy rozważyć inne sposoby podkreślenia geometrii drogi np. stosowanie tablic prowadzących na łukach. Wprowadzenie tych zasad pozwoli na przywrócenie wiarygodności znaków wśród kierowców oraz pozwoli na usunięcie dużej liczby nieuzasadnionych ograniczeń prędkości** – podkreśla Urszula Nelken.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk